

Sygn. akt VIII GC 240/12

# WYROK

*WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ*

Dnia 12 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Protokolant: Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa W. A. M. w W.

przeciwko B. R.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. rozstrzyga, że koszty procesu w całości ponosi powódka i pozostawia ich

szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sygn. akt VIII GC 240/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 czerwca 2012 roku powódka – W. A. M. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego B. R. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 57.924,90 zł od dnia 28 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 92.075,10 zł od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 28 stycznia 2009 roku zawarła z pozwanym umowę o wykonanie dokumentacji projektowo- kosztorysowej, w której pozwany zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy w dwóch etapach, przy czym pierwszy etap (projekt koncepcyjny) miał być wykonany w ciągu 30 dni od podpisania umowy, zaś II etap (dokumentacja projektowa wraz ze specyfikacjami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlanych) – w terminie 120 dni od dnia zatwierdzenia projektu koncepcyjnego przez powódkę.

W umowie strony zastrzegły kary umowne za zwłokę w wykonaniu dokumentacji projektowej oraz za zwłokę w usunięciu wad dokumentacji projektowej.

Protokół odbioru projektu koncepcyjnego wpłynął do powódki 4 maja 2009 roku, a został zaakceptowany 15 maja 2009 roku. Powódka uregulowała wynagrodzenie za tę część prac. Termin do wykonania drugiego etapu projektu liczony od dnia 15 maja 2009 roku, upływał, zgodnie z umową z dniem 12 września 2009 roku. Dokumentacja związana z realizacją tego projektu wpłynęła jednak dopiero 7 maja 2010 roku, a więc 236 dni po terminie. Z tego też względu powódka wystawiła pozwanemu notę księgową na kwotę 100.516,73 zł stanowiącą karę umowną za 236 dni zwłoki w wykonaniu dokumentacji projektowej. Powódka podała ponadto, że w dniu 1 czerwca 2010 roku pozwany przekazał

powódce fakturę VAT na kwotę 42.591,83 zł brutto, jednak powódka odmówiła zapłaty wskazując, iż przekazana dokumentacja zawiera błędy, do usunięcia których wezwała jednocześnie pozwanego.

W dniu 13 czerwca 2011 roku powódka potrąciła przysługującą jej względem pozwanego wierzytelność z tytułu kar umownych z wierzytelnością pozwanego z tytułu wynagrodzenia za wykonanie projektu. Do zapłaty przez pozwanego pozostała kwota 57.924,90 zł. Ponadto pozwany, pomimo wezwania go do usunięcia wad dokumentacji, nie dostarczył powódce poprawionej dokumentacji do dnia dzisiejszego. Z tego tytułu powódka obciążyła pozwanego karą umowną w kwocie 259.384,29 zł obejmującą okres zwłoki od dnia 12 lipca 2010 roku do dnia 13 marca 2012 roku.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 29 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII GNc 207/12 uwzględnił powództwo w całości oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu wskazał, że nie mógł wykonać przedmiotu umowy w wyznaczonym terminie z winy powódki. Dokumenty, od których uzależnione było wykonanie umowy docierały z opóźnieniem, co dotyczyło min. warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej. Ponadto powódka jeszcze pismem z dnia 4 września 2009 roku doręczonym w dniu 15 września 2009 roku przesłała pozwanemu dalsze wnioski oraz dokumenty, które miały zostać uwzględnione w projekcie instalacji elektrycznej. Dopiero zaś ich otrzymanie umożliwiło pozwanemu rozpoczęcie prac projektowych. Ogromne problemy z wykonaniem przedmiotu umowy wynikały również z ciągłych zmian wprowadzanych przez powoda w poszczególnych branżach, a przy okazji brak kompetencji pracowników odpowiedzialnych za te branże. Pozwany wykonał projekt systemu grzewczego opartego na wykorzystaniu miejskiej sieci ciepłowniczej i w czerwcu 2009 roku przedstawił zaawansowany projekt tej instalacji. Wówczas to M. W. stwierdził, że konieczne jest zastosowanie ogrzewania z wykorzystaniem kotłów zasilanych gazem, co wiązało się z koniecznością wykonania zupełnie innego projektu instalacji sanitarnej, a co za tym idzie – zmian we wszystkich innych branżach. Następnie jednak ponownie okazało się, że zachodzi potrzeba powrotu do systemu pierwotnie planowego, co wiązało się z całkowitym przeprojektowaniem instalacji sanitarnej i większościowym przeprojektowaniem pozostałych branż. Pozwany i inni wykonawcy zgłaszali wielokrotnie problemy we współpracy z M. W..

Kolejnym powodem opóźnień w realizacji umowy było zaprojektowanie drogi na działce WAM nr (...) przez Gminę M. K.. Powódka twierdziła, że nie wiedziała o tym w chwili zawarcia umowy. Nadto dopiero pismem z dnia 28 lipca 2011 roku powódka przekazała pozwanemu decyzję Prezydenta Miasta K. umożliwiającą pozwanemu dalsze działania.

Nadto pozwany wskazał, że całość dokumentacji przekazał powódce w dniu 4 grudnia 2009 roku, a powódka miał 14 dni na zgłoszenie ewentualnych wad w dokumentacji, a ponieważ tego nie uczyniła wszelkie jej roszczenia wygasły. Pozwany zapomniał o protokole przekazania dokumentacji, ale G. S. upoważniona do odbioru dokumentacji sporządziła z tej czynności notatkę. Nawet jeśli przyjąć twierdzenia powódki, że do przekazania dokumentacji doszło 7 maja 2010 roku, to termin do zgłoszenia wad dokumentacji upłynął 21 maja 2010 roku, natomiast powódka swoje oświadczenie o wadach złożyła dopiero w dniu 26 maja 2010 roku.

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że roszczenia z umowy o dzieło przedawniają się z upływem dwóch lat od dnia wykonania dzieła albo od dnia, w którym dzieło miało być wykonane. Sama powódka wskazywała, że dzieło miało być oddane 12 września 2009 roku, a skoro tak to jej roszczenie o zapłatę kary umownej przedawniało się z dniem 13 września 2011 roku.

Ponadto pozwany podniósł, że kary umowne na rzecz powódki są rażąco wygórowane i pozostają w dysproporcji zarówno do wysokości wynagrodzenia pozwanego określonego umową jak też do wysokości kar umownych

zastrzeżonych na wypadek opóźnienia powódki w zapłacie umówionego wynagrodzenia (w granicach odsetek ustawowych).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 stycznia 2009 roku powódka – W. A. M. w W. ( Oddział (...) w S.) jako zamawiający zawarła z pozwanym B. R. jako wykonawcą umowę numer (...), której przedmiotem było wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadania inwestycyjnego „SZ 028- K. budowa 50 lokali mieszkalnych” w rejonie ulic (...) wraz z zagospodarowaniem terenu działki. W umowie postanowiono, że dokumentacja ta zostanie sporządzona w dwóch etapach, za wynagrodzeniem wynoszącym w sumie 141.972,79 zł.

Pierwszy etap obejmował projekt koncepcyjny, który miał zostać wykonany w terminie 30 dni od dnia podpisania umowy (§ 2 ust 1 w zw. z § 6 umowy), zaś drugi etap obejmował dokumentację projektową oraz specyfikacje techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych i miał być wykonany w terminie 120 dni od dnia zatwierdzenia projektu koncepcyjnego przez zamawiającego.

W umowie ustalono ponadto, że przekazanie dokumentacji projektowej przez wykonawcę zamawiającemu będzie potwierdzone przez upoważnionych przedstawicieli zamawiającego i wykonawcy na podstawie protokołu przekazania dokumentacji. Podpisany protokół poświadcza przy tym wyłącznie ilość i tytuły dostarczonych egzemplarzy (§ 6 pkt 4).

Zgodnie z § 6 pkt 5 umowy odbiór dokumentacji projektowej nastąpi w terminie 14 dni od daty dostarczenia protokołu przekazania dokumentacji. Zamawiający może złożyć oświadczenie ustalające wady lub braki otrzymanej dokumentacji projektowej powstałe z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, przy czym niezłożenie oświadczenia w terminie poczytuje się za uznanie jakości dokumentacji projektowej.

Ze strony zamawiającego koordynatorem projektu wyznaczono G. S..

Dowód: umowa nr (...) – k. 14 – 21, zeznania świadka G. S. – k. 153 - 159

Strony zastrzegły w umowie, że wiążącą ich formą odszkodowania będą kary umowne. Ustalono, że kara umowna za zwłokę wykonawcy w wykonaniu dokumentacji projektowej wynosić będzie 0,3 % wynagrodzenia ryczałtowego za każdy dzień zwłoki licząc od umownego terminu ich wykonania, zaś za zwłokę w usunięciu wad dokumentacji projektowej – w wysokości 0,3 % wynagrodzenia ryczałtowego za każdy dzień zwłoki, licząc od ustalonego przez strony terminu na usunięcie wad. Zastrzeżono przy tym stronom prawo dochodzenia odszkodowania uzupełniającego, przewyższającego wysokość kar umownych.

Dowód: umowa nr (...) – k. 14 - 21

W dniu 4 maja 2009 roku pozwany przekazał powódce ostateczny projekt koncepcji zagospodarowania terenu – działki numer (...), co stanowiło wykonanie pierwszego etapu umowy. W imieniu zamawiającego G. S. zatwierdziła projekt koncepcyjny, nanosząc w protokole przekazania dokumentacji adnotację, iż nie wnosi uwag do koncepcji architektonicznej i zagospodarowania terenu.

Z tytułu wykonania pierwszego etapu prac pozwany wystawił powódce fakturę VAT numer (...) na kwotę 14.197,28 zł brutto, którą powódka w całości uregulowała.

Dowód: protokół odbioru dokumentacji – k. 23, faktura nr (...) – k. 24 – 25, zeznania świadka G. S. – k. 153 - 159

W lipcu 2009 roku powódka wystąpiła do pozwanego z propozycją zastąpienia planowanych w projekcie lokali (...) pokojowych na lokale (...) pokojowe.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2009 roku B. R. poinformował powódkę, że nie istnieje bezpośrednia możliwość takiej zamiany. Wskazał, że zaawansowanie prac projektowych wynosi 60-70%, zwracając przy tym uwagę, że do dnia 14 sierpnia 2009 roku nie otrzymał warunków przyłączeniowych do sieci elektroenergetycznej, co uniemożliwia

realizację części prac związanych z wykonaniem dokumentacji elektrycznej. Jednocześnie pozwany wskazał, że ze względu na czas poświęcony analizie możliwości zastąpienia planowanych lokali (...) pokojowych lokalami (...) pokojowymi oraz brak warunków przyłączeniowych do sieci elektroenergetycznej nie jest w stanie dotrzymać umownego terminu wykonania dokumentacji i zwrócił się o przesunięcie tego terminu do dnia 31 listopada 2009 roku.

Pismem z dnia 28 sierpnia 2009 roku powódka poinformowała pozwanego, że odstępuje od zamiaru przeprojektowania lokali (...) pokojowych na 2 pokojowe. Przesłój w pracach projektowych z powodu analizy możliwości przekształcenia lokali wynosił ok. 6 tygodni.

Dowód: pismo z dnia 14.08.2009 roku – k. 77, pismo z dnia 28.08.2009 roku wraz z warunkami przyłączenia - k. 78-8, zeznania świadka S. Ł. – k. 163 – 166, zeznania świadka A. J. – k. 171 – 173, zeznania świadka P. Ś. – k. 166 - 170

Wystąpienie do właściciela sieci elektroenergetycznej (przedsiębiorstwa energetycznego) o wydanie warunków przyłączenia do sieci (co umożliwiło dopiero zasilanie instalacji elektrycznej w budynkach) obciążało inwestora. Powódka dostarczyła pozwanemu warunki przyłączenia pismem z dnia 28 sierpnia 2009 roku. Wykonanie projektu instalacji elektrycznej zajęło od tego momentu ok. dwa miesiące. Brak wcześniejszego dostarczenia przez powódkę tych warunków miał wpływ na opóźnienie prac projektowych w branży elektrycznej.

Dowód: zeznania świadka S. Ł. – k. 173 - 166

Pismem z dnia 4 września 2009 roku powódka zwróciła się do pozwanego o uwzględnienie w projekcie zagospodarowania działki nr (...) lokalizacji stacji transformatorowej i przesłanie propozycji powódce. Do pisma powódka dołączyła korespondencję, jaką prowadziła ze spółką (...) S.A. w K., z której wynikało, że spółka ta zwróciła się do powódki o wskazanie miejsca i wydzielenie z działki (...) terenu pod budowę stacji transformatorowej.

Lokalizacja stacji (w północnej części działki) została ustalona przez projektantów pozwanego z inwestorem. Na etapie analizowania gotowego już projektu w Z. U. D. projektowej w 2011 roku okazało się, że powódka w porozumieniu z operatorem energetycznym zmieniła lokalizację stacji transformatorowej i ustalili tę lokalizację na południową część działki. Lokalizacja stacji przypadła w miejscach sieci zaprojektowanych przez projektanta branży sanitarnej co spowodowało, że nie doszło do uzgodnienia w (...). W rezultacie projektant branży sanitarnej musiał po raz kolejny wykonać mapę dla celów projektowych z sieciami. Zmiana projektu z tego powodu zajęła ok. 3 – 4 tygodni.

Dowód: pismo z dnia 4.09.2009 roku – k. 83, korespondencja ze spółką (...) S.A. – k. 84 – 86, zeznania świadka S. Ł. – k. 163 – 166, zeznania świadka A. J. – k. 171 – 173

Pismem z dnia 5 października 2009 roku powódka poinformowała pozwanego, że od dnia 13 września 2009 roku rozpoczyna naliczanie kar umownych za zwłokę w wykonaniu dokumentacji projektowej, gdyż termin na jej wykonanie upłynął w dniu 12 września 2009 roku, a na naradzie w dniu 1 października 2009 roku stwierdzono, że dokumentacja nie jest wykonana.

Dowód: pismo z dnia 5.10.2009 roku – k. 26

W dniu 4 grudnia 2009 roku B. R. dostarczył do siedziby powódki w S. dokumentację projektowo – kosztorysową, która obejmowała min. projekty budowlane i wykonawcze w branży architektonicznej, konstrukcyjnej, instalacji sanitarnych (wodno – kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, wentylacji garaży i gazowej), instalacji elektrycznych, drogowej, zagospodarowania terenu, a także specyfikację techniczną, kosztorys inwestorski i przedmiary robót. Z przekazania dokumentacji G. S. sporządziła notatkę służbową, w której wskazała, że dokumentacja została przekazana bez protokołu, o którym mowa w umowie, a także, iż dokumentację pobrali do sprawdzenia M. W. i A. W.. Przedłożony projekt był zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego.

Uwagi do przedmiotowej dokumentacji zostały przesłane pozwanemu na początku stycznia 2010 roku. Projektanta branży elektrycznej uwzględnił uwagi, a poprawienie projektu w tym zakresie zajęło mu kilka dni.

Niesporne, a nadto dowód: notatka służbowa - k. 36, zeznania świadka G. S. – k. 153 – 159, zeznania świadka S. Ł. – k. 163 – 166, zeznania świadka K. R. – k. 173 - 175

Na początku 2010 roku pozwany wystąpił do Zarządu Dróg Miejskich w K. o wyrażenie zgody na lokalizację dwóch zjazdów publicznych z dróg gminnych przy ul. (...) w K. do budynków mieszkalnych na działce nr (...). Decyzją z dnia 22 stycznia 2010 roku Zarządu Dróg Miejskich w K. wyraził zgodę na lokalizację zgodnie z wnioskiem, wskazując, iż lokalizacja zjazdu publicznego z ul. (...) będzie wiązała się z koniecznością wykonania odcinka tej ulicy mając na uwadze fakt obsługi osiedla przez ten zjazd.

Pismem z dnia 18 lutego 2010 roku pozwany poinformował powódkę o decyzji, wysyłając jej kopię i wskazując, że jest w stanie wykonać projekt ww. odcinka drogi, jednak do jego realizacji konieczne jest określenie kwestii zwianych z prawem do dysponowania działką pasa drogowego.

Dowód: pismo z dnia 18.02.2010 roku – k. 110, decyzja z dnia 22.01.2010 roku – k. 111- 113

W dniu 7 maja 2010 roku pozwany przekazał powódce dokumentację w postaci: projektów budowlanych i wykonawczych w branżach architektonicznej, sanitarnej, elektrycznej oraz konstrukcyjnej, jak również projekt zagospodarowania terenu z uzgodnieniami, specyfikację techniczną, kosztorys inwestorski we wszystkich branżach, przedmiar robót i pozostałe dokumenty.

W dniu 25 maja 2010 roku pozwany wystawił powódce fakturę VAT numer (...) na kwotę 42.591,83 zł za wykonanie II etapu umowy w postaci opracowania dokumentacji projektowej.

Pismem z dnia 26 maja 2010 roku powódka przedstawiła pozwanemu swoje uwagi i wnioski dotyczące złożonej dokumentacji projektowej. Odnosiły się one do instalacji gazowej, wodno – kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania etc. i zostały sporządzone przez M. W.. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany stwierdził, że powódka powinna zweryfikować dokumentację przekazaną jej w dniu 5 grudnia 2009 roku – w ciągu 14 dni, podczas gdy otrzymał pierwsze uwagi do projektu dopiero 7 stycznia 2010 roku, zaś kolejne uwagi w dniach 11,15, 20 i 25 stycznia 2010 roku.

Powódka odmówiła zapłaty wynagrodzenia za wykonane dzieło informując pozwanego pismem z dnia 21 czerwca 2010 roku, że faktura nie może zostać opłacona z uwagi na braki i błędy w dostarczonej dokumentacji.

Dowód: protokół przekazania dokumentacji – k. 27, pismo z dnia 26.05.2010 roku – k. 29 – 30, faktura nr (...) – k. 31, pismo z dnia 21.06.2013 roku wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 32- 33, pismo z dnia 28.06.2010 roku – k. 115, zeznania świadka G. S. – k. 153 - 159

W dniu 7 lipca 2010 roku odbyło się spotkanie w sprawie dokumentacji projektowo – kosztorysowej, w którym brali udział przedstawiciele obu stron. W toku spotkania B. R. stwierdził, że przekazał dokumentację powódce na początku grudnia 2009 roku. Powódka nie zgodziła się z tym twierdzeniem, wskazując, że dokumentacja była niekompletna. Pozwany zwrócił również uwagę, że na działce objętej projektem została zaprojektowana droga, o czym jeden z przedstawicieli wykonawcy dowiedział się przypadkiem w marcu lub kwietniu 2010 roku. Miało to miejsce w trakcie uzgadniania przez projektantów pozwanego projektu w Zespole Uzgodnień Dokumentacji Projektowej.

Pismem z dnia 31 maja 2010 roku powódka zwróciła się do Gminy M. K. z informacją, że droga zaprojektowana na działce numer (...) wkracza na jej działkę numer (...) i w związku z tym zwraca się o uregulowanie stanu prawnego planowanej przez Gminę inwestycji. Wiązało się to z koniecznością wydzielenia fragmentu działki pod drogę.

Powódka nie wiedziała o projekcie drogi i nie powiadomiła o tym fakcie pozwanego. W związku z powstałą sytuacją pozwany musiał przeprojektować zjazd od strony północnej drogi, aby włączyć się do drogi gminnej. Konieczność zmiany projektu zwianego z drogą wydłużyła prace projektowe, gdyż niemożliwe było poczynienie ostatecznych uzgodnień w Zespole (...). Dla rozstrzygnięcia tej kwestii niezbędna była decyzja o administracyjnym podziale działki, która była konieczna dla aktualizacji planów geodezyjnych. Dopiero bowiem po uzyskaniu nowej mapy do celów

projektowych lub aktualizacji pierwotnej mapy możliwe jest ponowne naniesienie planu zagospodarowania na mapie i złożenie go do uzgodnienia w Zespole (...). Przed uzgodnieniem nie istniała możliwość przekazania dokumentacji projektowej, ponieważ uzgodnienie z (...) stanowi załącznik do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę.

Dowód: protokół ze spotkania – k. 37 – 41, pismo z dnia 31.05.2010 roku – k. 105, zeznania świadka G. S. – k. 153 - 159, zeznania świadka A. J. – k. 171 – 173, zeznania świadka P. Ś. – k. 166 - 170

Zgodnie z wytycznymi zamawiającego projekt instalacji centralnego ogrzewania obejmował system grzewczy oparty na wykorzystaniu miejskiej sieci ciepłowniczej. Pozwany wystąpił do Miejskiej (...) sp. z o.o. w K. o wydanie warunków przyłączeniowych, a następnie rozpoczął pracę nad projektem uwzględniającym ogrzewanie budynków poprzez sieć miejską. Na jedno ze spotkań koordynacyjnych pozwany dostarczył zaawansowany projekt obejmujący min. instalację centralnego ogrzewania. Miejska (...) nie zobowiązywała się jednak do indywidualnego rozliczania lokatorów, co zdaniem M. W. uniemożliwiało wykorzystanie takiego rozwiązania projektowego. M. W. stwierdził, że pozwany powinien przeprojektować instalację centralnego ogrzewania i zaprojektować ją na ogrzewanie z wykorzystaniem kotłów zasilanych gazem, gdyż tylko takie rozwiązanie umożliwiało rozliczenia indywidualne. Pozwany przystąpił do prac projektowych zgodne z tymi wytycznymi i wykonał projekt zakładający ogrzewanie z kotłów zasilanych gazem. K. R. – projektant branży sanitarnej zdawał sobie sprawę, że rozwiązanie to jest niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego, jednak wykonał projekt, gdyż takie było żądanie powódki.

W oparciu o taki projekt pozwany wystąpił do Prezydenta Miasta K. o pozwolenie na budowę. W odpowiedzi na wniosek Prezydent Miasta wezwał do uzupełnienia braków projektu. Najistotniejszy zarzut dotyczył tego, że zaprojektowano ogrzewanie z kotłów zasilanych gazem, podczas gdy z Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w miejscu, którego dotyczył projekt, wynikała konieczność zaprojektowania w budynkach ogrzewania z sieci miejskiej.

Niesporne, a nadto dowód: pismo z dnia 30.03.2011 roku – k. 97 – 101, zeznania świadka G. S. – k. 153 – 159, zeznania świadka S. Ł. – k. 163 – 166, zeznania świadka K. R. – k. 173 – 175, zeznania świadka K. O. – protokół z rozprawy w formie elektronicznej – k. 258, od minuty 4.36, przesłuchanie pozwanego B. R. - protokół z rozprawy w formie elektronicznej – k. 258, od minuty 30.43

Pismem z dnia 1 marca 2011 roku pozwany poinformował powódkę, że po otrzymaniu informacji o konieczności zmiany systemu grzewczego zaprojektowanego w dokumentacji, z gazowego na system grzewczy z miejskiej sieci ciepłowniczej, podjął decyzję o konieczności przeprojektowania inwestycji we wskazanym zakresie, co wiąże się z powrotem do pierwotnie zakładanego centralnego ogrzewania zasilanego z sieci miejskiej. Pozwany wskazał, że spowodowane tym zmiany w projekcie będą obejmowały praktycznie wszystkie branże projektowe, a określenie terminu realizacji przedmiotowych prac nie jest możliwe, gdyż jest uzależnione od uzyskania nowych warunków i wytycznych, które są niezbędne do prawidłowego sporządzenia projektu.

W związku z powyższym wystąpiono o zawieszenie postępowania administracyjnego dotyczącego uzyskaniu pozwolenia na budowę.

Zmiana projektu w zakresie centralnego ogrzewania miała wpływ na kształt projektu w odniesieniu do pozostałych branż. Spowodowała min. konieczność przeprojektowania instalacji elektrycznej. Projektant branży elektrycznej S. Ł. wprowadzał trzykrotnie zmiany do projektu w zakresie instalacji elektrycznej. Powrót do koncepcji zasilania budynku z sieci centralnego ogrzewania wiązał się z koniecznością wykonania projektu instalacji elektrycznej wężła ciepłowniczego, który w wersji projektu obejmującej ogrzewanie z kotłów gazowych w ogóle nie występował.

Dowód: pismo z dnia 1.03.2011 roku – k. 89, zeznania świadka G. S. – k. 153 – 159, zeznania świadka S. Ł. – k. 163 – 166, przesłuchanie pozwanego B. R. - protokół z rozprawy w formie elektronicznej – k. 258, od minuty 30.43

Pismem z dnia 16 marca 2011 roku powódka wyznaczyła pozwanemu termin zakończenia wykonywania dokumentacji projektowo – kosztorysowej do dnia 15 kwietnia 2011 roku.

Dowód: pismo z dnia 16.03.2011 roku wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 48 - 49

W dniu 30 marca 2011 roku odbyło się kolejne spotkanie stron. W toku spotkania projektant z branży konstrukcyjnej P. Ś. poinformował, że trwają prace projektowe związane z przeprojektowaniem budynków na ogrzewanie z sieci miejskiej. W protokole zawarto stwierdzenie, że zmiany w branży sanitarnej rzutują na zmiany w branży elektrycznej, zaś projekt instalacji wodno – kanalizacyjnej nie będzie zasadniczo odbiegał od poprzednio przedstawionego. Projekty w branży konstrukcyjnej i architektonicznej były już zaktualizowane. W toku spotkania K. R., projektant branży sanitarnej poinformował, że na etapie realizacji projektu współpraca z M. W. układała się bardzo źle. W toku spotkania ustalono również, że projekt budowlany zostanie złożony do dnia 15 kwietnia 2011 roku.

W załączniku numer 1 do protokołu z tego spotkania G. S. wymieniła rodzaj i ilość dokumentacji przekazywanej przez pozwanego w dniach 4 grudnia 2009 roku, 7 maja 2010 roku, 23 lipca 2010 roku oraz 9 listopada 2010 roku. W załączniku numer 2 przedstawiono wykaz dokumentacji do wykonania i dostarczenia zamawiającemu.

W nawiązaniu do protokołu z ww. narady pozwany pismem z dnia 30 marca 2011 roku skierowanym do powódki przedstawił problemy związane ze współpracą z M. W.. Wskazał min, że M. W. weryfikował projekt branży sanitarnej dłużej aniżeli zakładała to umowa, nie przedstawiał jasno sformułowanych uwag do projektu, lecz zalecał przeanalizowanie kilku możliwych rozwiązań, a ponadto zgłaszane uwagi nie mają charakteru ostatecznych. Pozwany uwypuklił, że przekazuje ciągle aktualizowane egzemplarze dokumentacji, a po kilku tygodniach otrzymuje ponownie protokół z zauważonymi błędami lub zalecanymi korektami. W piśmie tym pozwany zwrócił się również do powódki o wyjaśnienie, jakim doświadczeniem dysponuje M. W. oraz jakie posiada kwalifikacje zawodowe.

W toku współpracy między stronami wszyscy projektanci pozwanego zgłaszali uwagi dotyczące współpracy z M. W..

Dowód: protokół wraz z załącznikami - k. 90 - 96, pismo z dnia 30.03.2011 roku – k. 97 – 101, zeznania świadka S. Ł. – k. 163 – 166, zeznania świadka A. J. – k. 171 – 173, przesłuchanie pozwanego B. R. - protokół z rozprawy w formie elektronicznej – k. 258, od minuty 30.43

W dniu 31 maja 2011 roku odbyła się narada przedstawicieli wykonawcy z przedstawicielami zamawiającego. W toku spotkania B. R. wskazał, że nie widzi możliwości terminowego zakończenia realizacji projektu z uwagi na postępowanie M. W.. Inny uczestnik spotkania zwrócił uwagę, że weryfikacja projektu z branż architektonicznej, konstrukcyjnej i elektrycznej przebiegły bez problemu, natomiast weryfikacja branży sanitarnej nie miała końca.

Dowód: protokół z dnia 31.05.2011 roku – k. 102 – 104

W dniu 3 czerwca 2011 roku powódka wystawiła pozwanemu notę księgową obciążając go kwotą 100.516,73 zł tytułem kary umownej za zwłokę w wykonaniu dokumentacji księgowej za okres od dnia 13 września 2009 roku do dnia 6 maja 2010 roku, a zatem za 236 dni. W piśmie z dnia 13 czerwca 2011 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 28 czerwca 2011 roku, powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej jej względem pozwanego w kwocie 100.516,73 zł z tytułu kary umownej z wierzytelnością pozwanego przysługującą mu od powódki w kwocie 42.591,83 zł z tytułu wykonania umowy. Jednocześnie w piśmie tym powódka wskazała, że do zapłaty na jej rzecz pozostaje kwota 57.924,90 zł.

Dowód: nota księgową z dnia 3.06.2011 roku – k. 28, pismo z dnia 13.06.2011 roku wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 34 - 35

W lipcu 2011 roku projekt węzłów ciepłowniczych do budynków przy ul. (...) – K. – branża sanitarna został przesłany do Miejskiej (...) sp. z o.o. w K.. Pismem z dnia 16 sierpnia 2011 roku (...) sp. z o.o. wskazała szereg uchybień w projekcie. Po poprawkach projekt został wystawiony do (...) sp. z o.o. we wrześniu, jednak również zawierał uchybienia. Kolejny raz projekt został wysłany w listopadzie 2011 roku i również ten projekt obarczony był następnymi (a także powtarzającymi się) uchybieniami.

Decyzją z dnia 21 lipca 2011 roku Prezydent Miasta K. zatwierdził podział nieruchomości oznaczonej działką ewidencyjną numer (...) na działki ewidencyjne (...) (przeznaczone pod drogę publiczną) oraz (...) (pozostającą w dotychczasowym zagospodarowaniu). Pismem z dnia 28 lipca 2011 roku powódka przekazała pozwanemu kopię decyzji w celu służbowego wykorzystania, wskazując, że dla przedmiotowej działki prowadzone jest postępowanie w sprawie uzyskania pozwolenia na budowę.

Dowód: pismo z dnia 28.07.2011 roku – k. 107, kopia decyzji wraz z mapką – k. 108 – 109

Pismami z dnia 10 października 2011 roku i 14 grudnia 2011 roku powódka zwróciła pozwanemu uwagę na stwierdzone przez M. uchybienia i zwróciła się o przyspieszenie prac projektowych oraz udzielenie pisemnych wyjaśnień odnośnie stanu zaawansowania tych prac.

Dowód: pisma z dnia 16.08.2011 roku – k. 43, z dnia 23.09.2011 roku – k. 44, z dnia 1.12.2011 roku – k. 46, pisma z dnia 10.10.2011 roku – 45, z dnia 14.12.2011 roku – k. 47

W dniu 13 marca 2012 roku powódka wystawiła pozwanemu notę księgową obciążając go karą umowną za okres od dnia 12 lipca 2010 roku do dnia 13 marca 2011 roku, a więc za 610 dni w kwocie 259.384,29 zł. Pismem z dnia 19 marca 2013 roku powódka poinformowała pozwanego, że powyższa kara umowna wynika z nieusunięcia wad dokumentacji projektowej. Jednocześnie powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 317.309,19 zł tytułem kar umownych, którymi go obciążyła. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany wskazał, że nie zgadza się z naliczonymi karami, a wina za opóźnienie w sporządzeniu dokumentacji projektowej leży po obu stronach.

Dowód: nota - k. 50, pismo z dnia 19.03.2011 roku – k. 51 – 52, pismo z dnia 6.04.2012 roku – k. 116, pismo z dnia 6.04.2012 roku – k. 116

W styczniu 2012 roku doszło do uzgodnienia usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu.

W dniu 8 sierpnia 2012 roku B. R. jako pełnomocnik powódki wystąpił do Prezydenta Miasta K. o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji pod nazwą Budynki mieszkalne wielorodzinne w rejonie ul. (...) w K.. Pismem z dnia 17 sierpnia 2012 roku Prezydent Miasta K. wezwał pozwanego do usunięcia braków wniosku w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pozwany odebrał wezwanie 27 sierpnia 2012 roku i tego samego dnia przesłał je G. S.. G. S. przeczytała wiadomość w dniu 28 sierpnia 2012 roku, a udzieliła na nią pozwanemu odpowiedzi dnia następnego.

Wobec nieusunięcia braków w terminie wniosek został pozostawiony bez rozpoznania, o czym, pozwanego poinformowano pismem z dnia 10 września 2012 roku

Dowód: protokołu i załączniki do opinii – k. 252 – 257, wezwanie z dnia 17.08.2012 roku – k. 147, pismo z dnia 10.09.2012 roku – k. 148, wiadomości mailowe – k. 149, zeznania świadka G. S. – k. 153 - 159

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo okazało się bezzasadne.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne na podstawie dowodów z dokumentów dostarczonych przez strony, w tym w szczególności umowy z dnia 28 stycznia 2009 roku, protokółów, not księgowych, faktur i pism, które nie były w zakresie ich prawdziwości ani zawartych w nich treści kwestionowane przez żadną ze stron, mogły się zatem stać podstawą miarodajnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych.

W zakresie dowodów z dokumentów Sąd nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o aneks z dnia 1.06.2009 roku (k.22), protokół narady z dnia 19.06.2009 roku (k. 87-88) gdyż dokumenty te nie mogły posłużyć do stwierdzenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.



Sąd dopuścił dowody złożone przez pozwanego na rozprawie w dniu 22 maja 2013 roku bowiem uznał, że dopuszczenie tych dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, gdyż dokumenty te jedynie uwiarygodniały wersję zdarzeń już uprzednio przedstawianą i dowodzoną przez pozwanego, ich treść nie była obszerna, a nadto przy ustalaniu stanu faktycznego należało wykorzystać je jedynie w celu stwierdzenia ogólnego faktu, że ostatecznie doszło do uzgodnienia usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu. Pełnomocnik powoda nie zwrócił uwagi Sądu w trybie art. 162 k.p.c. na ewentualne uchybienie w tym zakresie przepisom postępowania.

Istotną część materiału dowodowego stanowiły zeznania świadków i pozwanego.

Zeznania świadka G. S. Sąd uznał za wiarygodne, gdyż zeznawała logicznie, spójnie a jej zeznania korespondowały z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Świadek potwierdziła, że na początku grudnia 2009 roku pozwany przekazał dokumentację projektową, którą powódka wykorzystwała przekazując swoim pracownikom do weryfikacji. Co prawda traktowała tę czynność jako pozbawioną znaczenia (gdyż nie sporządzono protokołu przekazania dokumentacji), jednak o jej przebiegu relacjonowała rzetelnie. Zwróciła uwagę na problemy związane z koniecznością wprowadzenia zmian do projektu dotyczących drogi zjazdowej z projektowanych budynków mieszkalnych oraz na kwestie związane z koniecznością przeprojektowania instalacji centralnego ogrzewania. Pomięła co prawda przyczynienie się M. W. do przeprojektowania bez potrzeby instalacji c.o., jednak nie dyskredytuje to jej zeznań odnoszących się do pozostałych kwestii. Nadto wskazała również, że jedną z przyczyn przedłużającego się sporządzania dokumentacji był brak porozumienia między branżystami (obu stron – k. 157).

Zeznania M. W. były dość ogólne, gdyż świadek nie pamiętał wielu istotnych szczegółowych. Co do zasady jednak zeznawał wiarygodnie, za wyjątkiem twierdzenia, że zmiana projektu w zakresie instalacji grzewczej wyszła od projektanta (pozwanego), co nie przystaje do relacji pozostałych osób przesłuchanych w sprawie. Każda osoba przesłuchana w sprawie w odniesieniu do tej kwestii wskazywała, że propozycja przeprojektowania instalacji grzewczej na zasilaną z kotłów gazowych wyszła od M. W.. Zatem w tym zakresie Sąd odmówił zeznaniom świadka waloru wiarygodności i uznał, że polecenie przeprojektowania instalacji c.o. wyszło od niego.

Sąd nie dał wiary temu świadkowi także w zakresie, w jakim twierdził, że pomiędzy nim a projektantami pozwanego nie było nieporozumień uniemożliwiających współpracę. Z zeznań świadków i dowodów z dokumentów wynika, że na świadka składano liczne skargi, a nawet pozwany i jego pracownicy zwracali się do powódki o odsunięcie go od weryfikowania projektów i wykazanie kompetencji zawodowych świadka.

Sąd również nie uwzględnił zeznania świadka w zakresie, w jakim zaprzeczył, że zgłaszał uwagi do dokumentacji po upływie 14 dni od jej dostarczenia. Inne wnioski bowiem płyną z porównania dat wręczenia dokumentacji powódce z datą nawet pierwszego pisma zawierającego uwagi (sporządzonego właśnie po upływie 14 dni). Nadto świadkowie wskazywali (np. G. S., P. Ś.), że M. W. zgłaszał uwagi po terminie i to kilkakrotnie.

Zeznania świadka S. Ł. Sąd uznał w pełni za wiarygodne, gdyż świadek zeznał rzeczowo, spójnie, a jego zeznania korespondowały z zeznaniami P. Ś., A. K. R.. Świadek w toku składania zeznań wskazywał, jakie informacje posiada od kolegów, a jakie z własnych obserwacji, co umożliwiło również weryfikację wiarygodności zeznań tego świadka. Świadek ten zeznawał przede wszystkim o kłopotach związanych z przeprojektowywaniem sieci elektrycznej w związku ze zmianą koncepcji projektowej na ogrzewanie, a także wskazał na konieczność zmiany lokalizacji stacji transformatorowej (o czym zeznawała krótko także G. S.), oraz na późne dostarczenie warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej.

Wiarygodne były również zeznania A. J., który wskazał min. na inicjatywę inwestora w zakresie zmiany w projekcie mieszkań czteropokojowych na dwupokojowe i związany z tym przestoje w pracach. Okoliczność ta była ponadto niesporna i wynikała również z dowodów z dokumentów (pisma pozwanego k. 77 i pismo powódki k. 78). Sąd przy tym uznał za wiarygodne twierdzenie świadka, że przestój w pracach projektowych z tego powodu wyniósł ok. 6 tygodni. Jak wynika bowiem ze wskazanych pism, z wnioskiem o zmianę projektu w tym zakresie powódka wystąpiła 15 lipca 2009 roku, pozwany po analizie możliwości technicznych takiej zamiany udzielił jej pisemnej odpowiedzi

14 sierpnia 2009 roku, zaś informację o rezygnacji z tego pomysłu powódka sporządziła w dniu 28 sierpnia 2009 roku, a więc po sześciu tygodniach od dnia otrzymania przez pozwanego pisma z wnioskiem o zmianę. Zeznania tego świadka korespondowały z zeznaniami S. Ł., P. Ś. i pozostałym materiałem dowodowym. Drobne różnice w zeznaniach świadków są naturalne i wręcz świadczą o tym, iż każdy relacjonował o swoich spostrzeżeniach, a zeznania nie były uzgadniane.

Zeznania P. Ś. pozwoliły na ustalenie okoliczności faktycznych przede wszystkim dotyczących kwestii drogi zaprojektowanej przez Gminę. Świadek szczegółowo i przekonująco wyjaśnił w jakich okolicznościach doszło do ujawnienia faktu zaprojektowania drogi i jaki wpływ miała ta okoliczność na czas trwania procesu projektowego, a wyłuszczeniem przyczyn, dla których nie było możliwe złożenie w takiej sytuacji wniosku o pozwolenie na budowę. Ponadto świadek zeznał logicznie o takich okolicznościach jak analiza możliwości zmiany projektu w celu wydzielenia większej ilości mniejszych mieszkań i problemy we współpracy z M. W.. Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były one spójne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Nadto na rzecz tezy o ich wiarygodności przemawia szczere przyznanie przez świadka, że projektant powinien znać plan zagospodarowania przestrzennego (i wiedzieć, że planowano ogrzewanie z sieci miejskiej). Wskazał jednak, że M. W. wymusił przeprojektowanie instalacji.

Zeznania świadka K. R. także były wiarygodne i znajdujące oparcie w zeznaniach innych świadków.

Zeznania świadka M. L. Sąd uznał za wiarygodne (gdyż pokrywały się w zakresie najistotniejszych elementów) z zeznaniami innych świadków i pozostałym materiałem dowodowym, jednak zbyt ogólne, by na ich podstawie czynić szczegółowe ustalenia faktyczne. Świadek wiedział, że powstał problem z projektem instalacji centralnego ogrzewania, ale nie znał jego przyczyn. Innych szczegółów istotnych dla sprawy nie pamiętał.

Jeśli chodzi o zeznania K. O. to również brak było podstaw by odmówić im waloru wiarygodności. Świadek co prawda powściągliwie wypowiadała się na temat przyczyn, dla których doszło do zmiany projektu instalacji sanitarnej w zakresie centralnego ogrzewania, kładąc główny nacisk na to, że projektant powinien być znać plan zagospodarowania przestrzennego, jednak tę część relacji świadka zakwalifikować należy nie tylko jako relację o spostrzeżonych faktach, co przedstawienie własnej oceny sprawy. W tym więc zakresie zeznania te nie mogły stać się podstawą ustaleń faktycznych.

Wreszcie pozwany B. R. również logicznie i przekonująco, a przede wszystkim szczegółowo przedstawił znane sobie okoliczności sprawy. Zeznania jego były spójne i nie odstawały od zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie osób, zatem Sąd uznał je za miarodajną podstawę do czynienia ustaleń faktycznych.

Wskazać należy, że strony łączyła umowa o dzieło, której elementy przedmiotowo istotne wymienia art. 627 k.c., stanowiący, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy o karze umownej, która w realiach niniejszej sprawy została w umowie stron zastrzeżona na wypadek zwłoki w wykonaniu dokumentacji projektowej jak i zwłoki w usunięciu wad dokumentacji projektowej.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Z kolei zgodnie z art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (§ 2).

Opierając żądanie pozwu o przepisy o karze umownej strona powodowa miała obowiązek wykazania okoliczności faktycznych uzasadniających jej żądanie zgodnie z art. 6 k.c.. Skoro zatem w pozwie wywodziła, że obciążyła pozwanego obiema rodzajami kar umownych zastrzeżonych w umowie to winna wykazać, że pozwany po pierwsze popadł w zwłokę w wykonaniu dokumentacji projektowej, a po drugie, że popadł w zwłokę w usunięciu wad tej dokumentacji. Celowi temu powinno służyć udowodnienie wiążących stron terminów na wykonanie i poprawienie dokumentacji, dalej udowodnienie, że pozwany wyłącznie ze swej winy (gdyż kara umowna była zastrzeżona za zwłokę, nie zaś za opóźnienie) nie dotrzymał tych terminów, jak również wykazanie, że prawidłowo naliczyła kary umowne, a więc uwzględniła w sposób adekwatny do okoliczności sprawy czas zwłoki pozwanego.

W pierwszej kolejności powódka obciążyła pozwanego karą umowną w kwocie 100.516,73 zł tytułem zwłoki w wykonaniu dokumentacji projektowej. Powódka twierdziła, że termin przekazania jej dokumentacji upływał z dniem 13 września 2009 roku (a więc 120 dni licząc od dnia zatwierdzenia projektu koncepcyjnego, co nastąpiło 15 maja 2009 roku – k. 23), zaś pozwany przekazał jej dokumentację projektową dopiero w dniu 7 maja 2010 roku, a więc 236 dni po upływie terminu umownego. W toku procesu powódka dochodziła jedynie zapłaty części wskazanej kary umownej, jaka pozostała po dokonaniu potrącenia z należnością pozwanego z tytułu wykonania drugiego etapu prac.

Analizę zasadności żądania w tym zakresie rozpocząć wypada od dostrzeżenia, że do przekazania przynajmniej części dokumentacji przez pozwanego doszło już na początku grudnia 2009 roku. Powódka nie kwestionowała tego faktu, jednak wywodziła, że otrzymana przez nią w grudniu dokumentacja okazała się niekompletna, co było niezgodne z umową, a nadto dokumentacja ta nie została przekazana na podstawie wymaganego umową protokołu.

Tak skonstruowane stanowisko powódki nie uzasadniało jej żądania.

Po pierwsze należy podkreślić, że z jednej strony powódka twierdziła, że w grudniu 2009 roku nie doszło do skutecznego (zgodnego z umową) przekazania dokumentacji projektowej (wobec jej niekompletności oraz braku protokołu przekazania), jednak z drugiej strony uczyniła z tej dokumentacji użytek. Przekazała ją (G. S.) osobom odpowiedzialnym za weryfikację poszczególnych branż, a osoby te sporządziły uwagi do projektów, które zostały następnie przez projektantów uwzględnione. Pomimo braku formalnego protokołu przyjęcia dokumentacji zgodziła się ją przyjąć, zaś nieformalność owego przekazania nie została przez powódkę dostatecznie wykazana. W notatce sporządzonej przez G. S. z tej czynności również nie wskazano, by przekazanie miało charakter nieoficjalny, a jedynie zaznaczono, że przekazanie nastąpiło bez sporządzenia protokołu. Co więcej, powódka na chwilę wyrokowania nie potrafiła wyodrębnić dokumentacji przekazanej jej w grudniu 2009 roku i tej przekazanej w maju 2010 roku, co uniemożliwiło weryfikację w zakresie zasadności obciążenia pozwanego karą umowną obliczoną tak, jakby w grudniu 2009 roku w ogóle nie przekazał żadnych dokumentów. Nadto przy obliczaniu okresu zwłoki powódka w żadnym stopniu nie uwzględniła przyczyn, dla których doszło do przekazania dokumentacji po terminie pierwotnie zakładanym w umowie.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z umową (§ 6 pkt 4) przekazanie dokumentacji projektowej przez wykonawcę zamawiającemu miało być potwierdzone przez przedstawicieli zamawiającego i wykonawcy na podstawie protokołu przekazania dokumentacji, przy czym zastrzeżono, że podpisany protokół poświadcza jedynie ilość i tytuły dostarczonych egzemplarzy. Strony w umowie nie określiły formy tego protokołu ani skutków jego braku w zakresie możliwości korzystania z dokumentacji przekazanej bez protokołu. Innymi słowy umowa nie zastrzegła, że przekazanie dokumentacji bez protokołu nie może nastąpić lub że jest bezskuteczne. O tym, że powódka zaakceptowała taką formę przekazania dokumentów świadczy okoliczność wykorzystania przedmiotowej dokumentacji, a mianowicie przekazanie jej swoim pracownikom, którzy zajęli się jej weryfikacją i uwzględnienie ich uwag w projektach. Ponadto należy zauważyć, że powódka ostatecznie nie czyniła rozróżnienia pomiędzy dokumentacją dostarczoną w grudniu 2009 roku a tą dostarczoną w maju 2010 roku, skoro ostatecznie zostały one połączone w taki sposób, że nawet sama powódka nie potrafiła wskazać, kiedy poszczególne elementy dokumentacji zostały jej dostarczone (oświadczenie pełnomocnika powódki złożone w toku rozprawy z dnia 3 lipca 2013 roku – k. 268).

Analizując treść notatki służbowej (k. 36), sporządzonej tuż po przekazaniu dokumentacji przez pozwanego w dniu 4 grudnia 2009 roku, z treścią „spisu przekazanej dokumentacji” (k.41) w odniesieniu do dokumentacji przekazanej w dniu 7 maja 2010 roku (który to termin powódka uważa dopiero za wywiązanie się przez pozwanego z umowy w części dotyczącej dostarczenia dokumentacji) należy zauważyć, że w zasadzie jest to ta sama dokumentacja (nie licząc podpunktów 10-12 w punkcie II). Zarówno punkt I jak i II wymienia projekty budowlane i wykonawcze wszystkich branż. Nie ma przy tym w sprawie żadnego dowodu, który pozwoliłby na szczegółowe przeanalizowanie zawartości dokumentów dostarczonych w dniu 4 grudnia 2009 roku i w dniu 7 maja 2010 roku. Porównanie zaś wskazanych wyżej spisów skłania ku tezie, że pozwany wykonał zobowiązanie w zakresie dostarczenia dokumentacji w dniu 4 grudnia 2009 roku. Powódka nie przedstawiła w sprawie dowodu, który potwierdzałby jej stanowisko.

Powyższe przesądza w ocenie Sądu Okręgowego, że powódka bezzasadnie naliczyła karę umowną za zwłokę w dostarczeniu dokumentacji co najmniej za okres od 5 grudnia 2009 roku do dnia 6 maja 2010 roku. Natomiast jeśli chodzi o okres od dnia 13 września 2009 roku do 4 grudnia 2009 roku, to powódka powinna była wykazać, że pozwany pozostawał w zwłoce z dostarczeniem dokumentacji, a tego nie uczyniła.

Skoro kara umowna była zastrzeżona na wypadek zwłoki w przekazaniu dokumentacji, to znaczy, że powódka powinna była wykazać, że pozwany ponosi wyłączną winę w nieprzekazaniu dokumentacji w terminie. Tymczasem z okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie wynika, że powódka co najmniej przyczyniła się do powstania zwłoki, by nie powiedzieć, że była temu wyłącznie winna.

Przesłuchani w sprawie świadkowie wskazywali min. na to, że z inicjatywy powódki w lipcu 2009 roku wstrzymano prace projektowe w celu przeanalizowania możliwości przeprojektowania budynku w ten sposób, by zamienić część mieszkań 4 pokojowych na 2 pokojowe. Z zeznań świadków P. Ś. i A. J., a także dokumentów, wymienionych już w części uzasadnienia poświęconej ocenie dowodów wynika, że przestój ten wyniósł ok. 6 tygodni, a powrót do prac projektowych nastąpił pod koniec sierpnia 2009 roku, a zatem około dwa tygodnie przed upływem wynikającego z umowy terminu. Powódka zaś nie wydłużyła pozwanemu terminu, lecz z chwilą jego upływu rozpoczęła naliczanie kary, mimo, że umowa nie przewidywała konieczności rozważania możliwości tak istotnego przeprojektowania budynku, jak zażyczyła sobie tego powódka.

Ponadto powódka opóźniła się również z dostarczeniem pozwanemu warunków przyłączenia do sieci energetycznej, których uzyskanie leżało po jej stronie. Dopiero pod koniec sierpnia powódka przesłała pozwanemu te warunki, w żaden sposób nie odnosząc się do jego prośby by w związku z niedostarczeniem warunków oraz analizą możliwości przeprojektowania budynku, aneksować umowę i ustalić termin przekazania dokumentacji na 30 listopada 2009 roku. Zauważyć przy tym trzeba, że wyznaczonego przez siebie terminu pozwany praktycznie dochował, gdyż przekazał powódce dokumentację w dniu 4 grudnia 2009, a zatem zaledwie trzy dni po terminie, który w piśmie z dnia 14 sierpnia 2009 roku określił jako termin, do którego przekaże dokumentację.

Wreszcie wskazać należy, że nawet gdyby przyjąć, że powódka miała uprawnienie do naliczenia kary umownej za okres od 13 września 2009 roku do 4 grudnia 2009 roku to powództwo uległoby oddaleniu z tego powodu, że powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu swojej należności z tytułu omawianej kary umownej z należnością pozwanego z tytułu wynagrodzenia za wykonanie drugiego etapu prac.

Rzecz w tym, że kara ta mogłaby być naliczona za okres 22 dni (tylko i wyłącznie przy przyjęciu, że powódka nie ponosi winy w przekroczeniu terminu przez pozwanego) i wynosiłaby wówczas 9370,24 zł (141.927,79 zł (wynagrodzenie umowne) x 0,3 % = 425,92 zł x 22 dni). Zatem przysługująca powódce kara umowna byłaby niższa niż przysługujące pozwanemu wynagrodzenie (42.591,83 zł – k.31). Skoro zaś zgodnie z art. 498 § 2 k.c. skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, to wierzytelność powódki względem pozwanego umorzyłaby się w całości, a zatem powództwo i tak uległoby oddaleniu.

Odnosząc się zaś do kwestii obciążenia pozwanego karą umowną w kwocie 259.384,29 zł z tytułu zwłoki w poprawieniu dokumentacji projektowej, naliczonej za okres od dnia 12 lipca 2010 roku do dnia 13 marca 2012 roku, rozpocząć wypada od analizy umowy w zakresie, jaki może być przydatny do rozstrzygnięcia tej kwestii.

Mianowicie zgodnie z § 6 pkt 5 umowy odbiór dokumentacji projektowej miał nastąpić w terminie 14 dni od daty dostarczenia protokołu przekazania dokumentacji. Zamawiający miał możliwość złożenia oświadczenia ustalającego wady lub braki otrzymanej dokumentacji projektowej powstałe z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Zastrzeżono przy tym, że niezłożenie oświadczenia w terminie poczytuje się za uznanie jakości dokumentacji projektowej. Dalej w punkcie 6 (§ 6) postanowiono, że wykonawca nie może odmówić poprawienia lub ponownego wykonania dokumentacji projektowej jeżeli przyczyny wad lub braków leżały po jego stronie. Usunięcie wad lub braków miało nastąpić w terminie 14 dni od otrzymania przez wykonawcę zawiadomienia w tej sprawie.

Zatem jak wynika z zapisów umownych obciążenie pozwanego karą umowną za zwłokę w porównaniu dokumentacji mogły nastąpić pod warunkiem wezwania go w określonym terminie do usunięcia braków i stwierdzenia nieusunięcia tych braków z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Powódka rozpoczęła naliczenia omawianej kary umownej od dnia 12 lipca 2010 roku, argumentując to w ten sposób, że pozwany przekazał dokumentację 7 maja 2010 roku (k. 27), zaś pismem z dnia 26 maja 2010 roku powódka poinformowała o wadliwości przekazanej dokumentacji (k. 29-30) i w związku z powyższym odmówiła zapłaty faktury (k.31), wskazując w piśmie z dnia 21 czerwca 2010 roku (k.32), że z powodu wymienionych w tym piśmie braków nie może opłacić faktury i wzywa pozwanego do usunięcia braków dokumentacji w terminie 14 dni od otrzymania pisma, które doręczono pozwanemu 28 czerwca 2010 roku (k.33).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że powódka nie wykazała, że zgłosiła uwagi do dokumentacji przekazanej 7 maja 2010 roku w terminie 14 dni od jej przekazania.

Umowa stron nie precyzuje wyraźnie, że termin na przedstawienie uwag do dokumentacji projektowej wynosi 14 dni, jednak uwzględniając stanowiska stron w procesie Sąd uznał, że w ten właśnie sposób pojmowały one znaczenie zapisu § 6 pkt 5 umowy. Żadna ze stron nie podważała takiego rozumienia zapisu umowy, mimo iż pozwany podnosił zarzut nieterminowego zgłoszenia uwag. Jeszcze przed procesem kwestia ta wypłynęła w toku narady z dnia 7 lipca 2010 roku, kiedy to analizowano w rozmowie od kiedy należy liczyć termin na zgłoszenie wad, zaś kwestia długości tego terminu (14 dni) nie była poruszana. Osoby biorące udział w zebraniu wypowiadały się na ten temat w sposób wskazujący, że w ich ocenie termin wynosi 14 dni. Skoro zatem zgodnym zamiarem stron było takie właśnie rozumienie wskazanego wyżej zapisu, to należało uznać je za wiążące.

Należy zatem zauważyć, że skoro jak twierdzi powódka do przekazania dokumentacji doszło 7 maja 2010 roku, to termin na przedstawienie ewentualnych uwag zamawiającego upływał w dniu 21 maja 2010 roku, a tymczasem pierwsze uwagi zostały sporządzone dopiero w dniu 26 maja 2010 roku (nie wiadomo kiedy doręczono je pozwanemu), a kolejne w dniach 28 maja 2010 roku i 9 czerwca 2010 roku.

Kolejną kwestią jest znaczenie i ilość przekazywanych uwag. Z zeznań świadków P. Ś., A. J. i w szczególności K. R. wynika, że uwagi M. W. często były błędne i nie uwzględniano ich w poprawionej dokumentacji projektowej, a jedynie nadsyłano wyjaśnienia. Prowadzenie takiej korespondencji i wnoszenie chaotycznych uwag po czasie generowało kolejne opóźnienia w dostarczeniu poprawionej dokumentacji projektowej. Wiedzę o tym posiadała nawet G. S. (nie biorąca bezpośredniego udziału w formułowaniu uwag do projektu), która zeznała, że „na pewno uwagi zgłaszane przez pana W. przedłużały ten proces prac projektowych” (k. 158). Powódka w ogóle nie odniosła się do zachowania swojego pracownika, podczas gdy miało ono niewątpliwie wpływ na terminowość wykonania umowy w aspekcie dostarczenia w określonym terminie poprawionej dokumentacji.

Powódka w swoich wyliczeniach nie uwzględniła tego, że wpływ na wydłużenie wykonywania, a następnie poprawiania prac projektowych miał szereg okoliczności i obliczyła karę umowną za każdy dzień opóźnienia tak, jakby opóźnienia to leżało wyłącznie po stronie pozwanego.

Tymczasem analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie wskazuje, że niebagatelny wpływ na powstanie opóźnienia miało zachowanie samej powódki.

W tym zakresie oprócz już wyżej zasygnalizowanych okoliczności, które wpłynęły na przedłużenie prac projektowych do grudnia 2009 roku (a więc niedostarczenie warunków przyłączenia do sieci energetycznej i wstrzymanie prac projektowych w związku z inicjatywą powódki dotyczącą przeprojektowania części dużych mieszkań na mniejsze) należy zwrócić uwagę także na inne tego rodzaju okoliczności, które niewątpliwie miały wpływ na niedostarczenie w okresowym terminie poprawionej dokumentacji projektowej.

W toku wykonywania i poprawiania projektów projektanci pozwanego powzięli informacje na temat drogi gminnej, która została zaprojektowana na działce powódki, co powodowało konieczność podziału działki i przeprojektowania zjazdu z budynków w taki sposób, by nie kolidowało z drogą gminną. Drugą kwestią była leżąca po stronie powódki zmiana lokalizacji stacji transformatorowej, o czym pozwany dowiedział się właściwie już po wykonaniu projektu na etapie jego uzgadniania w Zespole (...). Wreszcie trzecią i bodaj najistotniejszą kwestią była konieczność niemal całkowitego przeprojektowania budynków związana z żądaniem powódki zaprojektowania instalacji centralnego ogrzewania na zasilaną z kotłów gazowych, zamiast ogrzewania z sieci miejskiej.

Wszystkie te kwestie ujawniły się w okresie, w którym powódka naliczyła pozwanemu karę umową za zwłokę w dostarczeniu poprawionej dokumentacji projektowej. Należy przypomnieć, że powódka naliczyła karę umowną za zwłokę w dostarczeniu dokumentacji za okres od 12 lipca 2010 roku do 13 marca 2012 roku.

Tymczasem w marcu lub kwietniu 2010 roku kiedy dokumentacja była z pewnością gotowa, projektanci pozwanego udali się z nią do Zespołu (...), gdzie przypadkiem dowiedzieli się projekcie drogi gminnej, wkraczającej na działkę objętą ich projektem. Powódka co prawda również nie miała wiedzy o zaprojektowaniu drogi i dopiero po powzięciu informacji od pozwanego zwróciła się do Gminy z zapytaniem, o przyczynę niedoinformowania jej o fakcie projektowania drogi, mimo iż była stroną postępowania, jednak z całą pewnością okoliczność ta nie może obciążać pozwanego. Nie była to bowiem zawiniona przez niego przyczyna opóźnienia. Należy dodatkowo zauważyć, że geodezyjny podział działki został zatwierdzony dopiero 2 lipca 2011 roku, a dopiero wydanie tej decyzji umożliwiło uzgodnienie dokumentacji w Zespole (...) i złożenie pozwolenia na budowę (co jednak nie nastąpiło w tamtym czasie z uwagi na powstanie kolejnych problemów). Dodać także wypada, że nawet świadek powódki G. S. zeznała odnośnie kwestii wydłużenia sporządzenia dokumentacji projektowej przez pozwanego, że kwestie związane z drogą projektowaną przez Gminę M. K. „wydłużyły prace projektowe nie z winy projektanta, gdyż nie posiadał on wiedzy o tych faktach” (k. 155).

Niewątpliwie wpływ na czas sporządzania i poprawiania dokumentacji miała również kwestia związana z lokalizacją stacji transformatorowej. Powódka bez wiedzy pozwanego zmieniła lokalizację stacji, co spowodowało konieczność wprowadzenia zmian w projekcie. Projekt został bowiem przygotowany z uwzględnieniem lokalizacji stacji w północnej części działki, tak jak to pierwotnie zakładano. Po wykonaniu projektu, na etapie jego uzgadniania w Zespole Dokumentacji Projektowej (w 2011 roku) okazało się powódka w porozumieniu z operatorem energetycznym zmienia lokalizację stacji na południową część działki. Ta lokalizacja przypadła w miejscach sieci zaprojektowanych przez projektanta branży sanitarnej, co uniemożliwiało dokonanie uzgodnień w (...) i spowodowało konieczność kolejnej zmiany projektu. Zmiana ta zajęła 3-4 tygodnie. Tego również powódka nie uwzględniła przy ustalaniu okresu, za który jej zdaniem należało nałożyć na pozwanego karę umowną.

Jednak najistotniejszą kwestią, która pomiędzy dniem 12 lipca 2010 roku do 13 marca 2012 roku spowodowała zatrzymanie prac projektowych, a następnie wywołała konieczność dwukrotnego sporządzenia dokumentacji projektowej praktycznie od początku była kwestia związana z instalacją centralnego ogrzewania.

Na wstępie należy zauważyć, że pozwany znał miejski plan zagospodarowania przestrzennego i wiedział, że w planie tym ujęto w lokalizacji projektowanych budynków ogrzewanie z sieci miejskiej. W pierwotnie wykonanym projekcie uwzględniono te postanowienia planu zagospodarowania przestrzennego i zaprojektowano ogrzewanie z sieci miejskiej. Na jedną z porad koordynacyjnych pozwany dostarczył ten projekt. Wówczas to M. W. stwierdził, że takie rozwiązanie jest niedopuszczalne, gdyż uniemożliwia indywidualne rozliczenia lokatorów i w związku z tym zażądał przeprojektowania instalacji centralnego ogrzewania w ten sposób, by było ono zasilane z kotłów gazowych.

W sprawie w zasadzie pozostaje poza sporem, że inicjatywa przeprojektowania instalacji c.o., mimo istnienia w tym zakresie zaawansowanego już projektu, wyszła od M. W. i została zaaprobowana przez powódkę. Jedyną osobą przesłuchaną w sprawie, która twierdziła, że pomysł ten pochodził od pozwanego był M. W., jednak, Sąd nie da mu wiary w tym zakresie. Świadek K. O. twierdziła z kolei jedynie, że projektant powinien znać plan zagospodarowania przestrzennego i wiedzieć, że ujęte w nim ogrzewanie w projektowanych budynkach ma pochodzić z sieci miejskiej. Tym niemniej trzeba zauważyć, że pozwany taką wiedzę posiadał i pierwotnie wykonany przez niego projekt był przecież zgodny z miejskim planem zagospodarowania przestrzennego.

Podobny argument w swoich zeznaniach podniosła G. S., która wskazała, że przeprojektowanie instalacji gazowej co prawda stanowiło inicjatywę M. W., ale nie było zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego, o czym pozwany powinien był wiedzieć. Nie zwróciła jednak uwagi, że M. W. również, a nawet w szczególności powinien był o tym wiedzieć, skoro z ramienia powódki był osobą odpowiedzialną za weryfikację projektu i wychwytywanie w nim ewentualnych uchybień i błędów. Zatem okoliczność, iż pozwany przeprojektował na wyraźne życzenie powódki instalację gazową, co następnie wiązało się z koniecznością powrotnego projektowania do wersji pierwotnej nie może obciążać wyłącznie pozwanego, a takie stanowisko jak się wydaje prezentuje powódka, obciążając pozwanego karami umownymi za każdy dzień przekroczenia umówionego terminu wykonania dokumentacji i jej poprawienia.

Konieczne jest uwypuklenie, że przesłuchanie w sprawie świadkowie wskazywali, że pozwany znalazła się pod presją inwestora i został zobligowany do przeprojektowania instalacji grzewczej. Świadek P. Ś. wskazał, że „pan W. wymusił przeprojektowanie systemu grzewczego” (k.170). Świadek A. J. również wskazywał, że powódka „naciskała” (k.171) na zmianę projektu w tym zakresie, gdyż rozwiązanie zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego nie było zgodne z jej założeniem indywidualnego rozliczania lokatorów za ogrzewanie. Dalej K. R. wskazał, że powódka „zażyczyła sobie innego rozwiązania” i co istotne – że zdawała sobie sprawę z tego, że rozwiązanie żądane przez powódkę jest niezgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, jednak takie było polecenie powódki (k. 174).

W obliczu powyższego w ocenie Sądu Okręgowego, działanie pozwanego, który przeprojektował instalację centralnego ogrzewania w ten sposób, iż stała się niezgodna z planem zagospodarowania przestrzennego, nie może zostać ocenione w oderwaniu od postawy powódki w tym zakresie. W szczególności zaś nie sposób wywodzić, że ustosunkowanie się do wyraźnego i kategorycznego żądania inwestora i spowodowane tym dalsze trudności, a w efekcie konieczność powrotu do pierwotnego projektu stanowiło o zwłoce pozwanego.

W konkluzji należy stwierdzić, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powódka naliczyła kary umowne za wszystkie dni po przekroczeniu wyznaczonych terminów i bez uwzględnienia, że sama w znaczącym stopniu przyczyniła się do niedochowania umownych terminów dostarczenia i poprawienia dokumentacji. Jednocześnie zaferowany materiał dowodowy i poczynione w oparciu o niego ustalenia faktyczne nie dawały możliwości wyodrębnienia okresów, za które kara umowna mogłaby zostać pozwanemu naliczona z uwagi na zwłokę w wykonaniu umowy. Powódka nie wykazała, że w jakimkolwiek czasie pozwany ze swej winy nie dochował tych terminów.

Na marginesie już tylko należy zauważyć, że kary umowne, którymi powódka obciążyła pozwanego i tak musiałby zostać uznane w realiach sprawy za rażąco wygórowane. Powódka naliczyła kary umowne w łącznej kwocie 359.901,02 zł w sytuacji, gdy pozwany wykonał swoje zobowiązanie praktycznie w całości. Co prawda w procesie dochodzi niecałej połowy tej kwoty (150.000 zł), jednak nawet ograniczenie żądania do takiej kwoty musi zostać ocenione w płaszczyźnie przesłanek o których mowa w art. 484 § 2 k.c. Dochodzona pozwem kwota przekracza wynagrodzenie umowne, co

przy uwzględnieniu zachowania powódki w toku sporządzania dokumentacji projektowej oraz faktu, że powódka skorzystała z owoców pracy pozwanego daje podstawy do twierdzenia o rażącym wygórowaniu kar umownych.

Powództwo zostało oddalone z uwagi, że powódka nie miała podstaw do obciążenia pozwanego karą umowną, zatem szczegółowe rozważanie podniesionego zarzutu przedawnienia nie było konieczne. Tym niemniej wskazać trzeba, że zgodnie z utrwalonym podglądem judykatury zastrzeżona w umowie o dzieło kara umowna (art. 483 § 1 k.c.) przedawnia się wraz z przedawnieniem zobowiązania głównego (art. 646 k.c., por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 18.11.1997 roku, II CKN 465/97, Lex nr 32577). Roszczenia z umowy o dzieło przedawniają się z upływem dwóch lat od dnia oddania dzieła, a gdy dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym według treści umowy miało być oddane.

Należy zatem zauważyć, że powództwo zostało wniesione 4 czerwca 2012 roku, a zatem bez względu na to czy przyjąć, że datą przekazania dokumentacji projektowej był 4 grudnia 2009 roku czy 7 maja 2010 roku – roszczenie o zapłatę kary umownej za nieterminowe dostarczenie dokumentacji uległo przedawnieniu. To samo dotyczy roszczenia o zapłatę kary umownej za nieterminowe poprawienie dokumentacji.

Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Powódka przegrała sprawę w całości, jest zatem zobowiązana zwrócić pozwanemu całość poniesionych przez niego kosztów, których szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.